

## Rosyjski atak na Ukrainę – stan po 20 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

W ciągu ostatniej doby Siły Zbrojne Ukrainy miały przeprowadzić „niszczące uderzenia na zgrupowania wojsk okupantów na tymczasowo zajętych terytoriach” oraz przejść do kontrataku na wybranych kierunkach, co w ocenie Kijowa ma „kardynalnie zmienić sytuację stron”. Wróg miał łącznie utracić – z powodu zniszczenia bądź braku zdolności bojowej – do 40% pododdziałów uczestniczących w agresji przeciwko Ukrainie. Zarazem wojska rosyjskie kontynuowały uderzenia raketowo-powietrzne oraz ostrzał infrastruktury i obiektów mieszkalnych w ukraińskich miastach. Poza dotychczasowymi rejonami walk po raz pierwszy ich celem stały się cywilne obiekty w Berdyczowie, Winnicy i Zaporozżu. Główny wysiłek Rosjan ma się skupiać na umocnieniu i utrzymaniu wcześniej zajętych pozycji i rejonów obrony, niemniej w południowej i wschodniej Ukrainie kontynuują oni działania ofensywne.

Siły Zbrojne Ukrainy rozpoczęły mobilizację drugiego rzutu rezerwy (żołnierze powołani w pierwszej kolejności mieli zostać w całości rozdysponowani pomiędzy walczącymi jednostkami). Obejmie ona także osoby podlegające obowiązkowi mobilizacji, które nie mają za sobą zasadniczej służby wojskowej (mają być kierowane do ośrodków szkolenia). Tymczasowo z obowiązku mobilizacyjnego zwolniono kobiety, które będą powoływane „w szczególnych wypadkach” (głównie specjalistki służb medycznych i łączności). Żołnierze służby zasadniczej mają być kierowani do walki w przypadku objęcia działaniami wojennymi nowych obszarów.

W okolicach Kijowa agresor kontynuował bombardowania i ostrzał, do okresowych walk i wymiany ognia dochodziło głównie w rejonach buczańskim, wyszogrodzkim i browarskim. Miały mieć one łagodniejszy charakter niż w dniach poprzednich, a Rosjanie skupili się na gromadzeniu sił. Natarcie rosyjskie od północy miało zostać powstrzymane 10 km od granic Kijowa. W nocy obrońcy mieli prowadzić działania zaczepne, a także zadać wrogim wojskom straty w pojedynku artyleryjskim. Na kierunku siewierskim również dominowały działania bezkontaktowe, a do walk dochodziło sporadycznie. Atakujące siły rosyjskie zostały zatrzymane na północno-wschodnich obrzeżach Czernihowa. Także na kierunku słobodzkim – poza bombardowaniami i ostrzałem – Rosjanie prowadzili głównie działania blokujące (Sumy, Izium) i gromadzili siły. Obrońcy mieli odeprzeć uderzenie na Charków.

Na kierunku donieckim wojska rosyjskie zajęły pozycje w rejonie m. Popasna, która w poprzednich dniach była ostrzeliwana, mają się też umacniać na zachodnich obrzeżach m. Rubiżne. Rosjanie, doznawszy strat, nie zdołali przełamać obrony ukraińskiej w rejonie Lisiczańska i Siewierodonecka, a także w Mariupolu. Miejscowości w kontrolowanej przez Ukrainę części obwodów ługańskiego i donieckiego są permanentnie bombardowane i

ostrzeliwane (po raz pierwszy Mariupol był ostrzeliwany również od strony morza).

Na kierunku południowobohskim jednostki rosyjskie zbliżyły się do Nikopola (artyleria raketowa ostrzelała zachodnie obrzeża miasta), ale agresor nie wszedł w głąb obwodu dniepropetrowskiego. Rosjanie mają kontynuować działania na kierunku Krzywego Rogu i zacieśniać pierścień oblężenia Mikołajowa. Siły ukraińskie miały przeprowadzić skuteczny atak w głębi ugrupowania agresora, bombardując lotnisko w m. Czornobajiwka nieopodal Chersonia (zniszczonych miało zostać siedem śmigłowców). Władze Odessy ostrzegają przed możliwością przeprowadzenia desantu przez zgrupowanie okrętów operujących w północno-zachodniej części Morza Czarnego. Miasto i okolica były bombardowane, Rosjanie starali się rozpoznać i zniszczyć pozostałe elementy systemu obrony powietrznej w obwodzie odeskim.

Według danych Sztabu Generalnego Ukrainy łączne szacunkowe straty rosyjskie wyniosły dotychczas ok. 13,8 tys. żołnierzy (zabitych, rannych, wziętych do niewoli), 430 czołgów, 1375 pojazdów opancerzonych, 84 samoloty, 108 helikopterów, 70 wieloprowadnicowych wyrzutni raketowych, 43 systemy obrony powietrznej, 190 systemów artyleryjskich, 819 pojazdów kołowych, 11 bezpilotowców, 60 cystern z paliwem, 3 jednostki pływające.

Rosyjski resort obrony twierdzi, że od początku konfliktu Ukraińcy stracili 111 samolotów, 68 śmigłowców i 160 dronów. Zniszczono również 159 przeciwlotniczych systemów raketowych, 1353 czołgi i inne opancerzone wozy bojowe, 129 wieloprowadnicowych systemów raketowych, 493 działa i moździerze, 1096 pojazdów kołowych.

Do tzw. Donieckiej Republiki Ludowej mają przybyć zagraniczni ochotnicy, których liczbę samozwańcze władze szacują na 20 tys. Jest to kolejny sygnał, po informacjach o werbunku najemników w Syrii, świadczący o tym, że dowództwo rosyjskie podjęło decyzję o wzmocnieniu swoich sił formacjami złożonymi z obcokrajowców.

Okupanci kontynuują brutalną pacyfikację zajętych miejscowości, dochodzi do zabójstw i gwałtów. Rosyjskie wojsko splądrowało elektrownię atomową w Czarnobylu (sprzęt komputerowy, odzież ochronną). W obwodzie chersońskim agresor podejmuje bez powodzenia próby tworzenia lokalnej „milicji ludowej”.

Kijów przygotowuje się do obrony przed atakiem lądowym. W celu podniesienia poziomu dowodzenia siłami ukraińskimi zgromadzonymi w stolicy prezydent Wołodymyr Zełenski mianował dotychczasowego dowódcę Operacji Sił Połączonych Ołeksandra Pawluka szefem Kijowskiej Obwodowej Administracji Wojskowej. Wyznaczenie doświadczonego wojskowego na stanowisko formalnie administracyjne oznacza mianowanie dowódcy obrony Kijowa. Mer stolicy oświadczył, że miasto jest gotowe do obrony.

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy kontynuuje operację kontrwywiadowczą przeciwko rosyjskiej agenturze. 14 i 15 marca ujęto 60 współpracowników służb specjalnych FR i zneutralizowano 20 wrogich grup dywersyjno-rozpoznawczych, co świadczy o dużej aktywizacji agenturalnej na zapleczu sił ukraińskich. Większość zatrzymanych osób przekazywała dane dotyczące lokalizacji jednostek wojskowych i obrony terytorialnej.

15 marca Rada Najwyższa przedłużyła obowiązywanie stanu wojennego do 25 kwietnia i przyjęła ustawę o możliwości zwiększenia wymiaru pracy w przedsiębiorstwach do 6 dni i 60 godzin w tygodniu. Ponadto prezydent Zełenski podpisał ustawę o odpowiedzialności

karnej – do 15 lat pozbawienia wolności – za współpracę z Rosją, administracją okupacyjną oraz jej siłami zbrojnymi, a także ustawę o przeciwdziałaniu rosyjskiej propagandzie. Ostatni dokument m.in. zabrania mediom negowania agresji Rosji wobec Ukrainy (od 2014 r.) i uznawania konfliktu w Donbasie za wojnę domową. Ustawa przewiduje również możliwość likwidacji partii, organizacji religijnych i społecznych, których działania kwestionują niepodległość Ukrainy, wzywają do zmiany porządku konstytucyjnego, naruszenia jej suwerenności lub integralności. Zwiększono kompetencje policji – jej funkcjonariusze otrzymali prawo do realizacji zadań związanych z obroną terytorialną, rozminowywaniem i nadzorem nad jeńcami.

15 marca z dziewięciu uzgodnionych korytarzy humanitarnych wykorzystano siedem. Strona ukraińska potwierdziła, że z Mariupola wyjechało ok. 20 tys., a z rejonu Sum 8,5 tys. osób. Rosjanie po raz kolejny zablokowali przejazd konwoju humanitarnego kierującego się przez Berdiańsk do Mariupola. 16 marca planowana ewakuacja z miasta Izium została zakłócona ostrzałem artyleryjskim. Z Kijowa nadal wyjeżdżają pociągi ewakuacyjne.

Według ONZ Ukrainę opuściło 3 mln uchodźców, z czego ok. 1,4 mln stanowią dzieci, a 157 tys. osoby posiadające inne niż ukraińskie obywatelstwo. Zgodnie z komunikatem Straży Granicznej RP od początku wojny granicę z Polską od strony Ukrainy przekroczyło 1,89 mln osób. 15 marca odprawiono 66,6 tys.

Według premiera Denysa Szmyhala ukraińskie straty w wyniku wojny wynoszą już 565 mld dolarów. Z kolei szef MSW Denys Monastyrski podliczył, że zniszczonych zostało: 3500 obiektów infrastruktury, w tym 2700 budynków mieszkalnych, 72 szkoły, 21 szpitali, 28 cerkwi oraz 165 obiektów infrastruktury krytycznej (elektrownie, sieci przesyłowe oraz gazociągi). Według doradcy prezydenta ds. gospodarczych Ołeha Ustenki 300 mld dolarów rezerw walutowych Centralnego Banku Rosji, które zostały zamrożone przez zachodnie sankcje, zostanie zabezpieczonych w specjalnym funduszu na poczet reparacji dla Ukrainy. Prezydent USA Joe Biden podpisał ustawę o udzieleniu jej pomocy finansowej w wysokości 13,6 mld dolarów. Środki mają zostać przeznaczone na broń defensywną oraz wsparcie dla uchodźców, zarówno na Ukrainie, jak i poza jej granicami.

W trwających negocjacjach obie strony sugerują, że możliwe jest uzyskanie porozumienia co do zawieszenia broni, ale jest to uzależnione od przyjęcia punktów porozumienia politycznego. Strona ukraińska nadal nie ujawnia swojego stanowiska w kwestii możliwych ustępstw, licząc, że opóźnienia w postępach armii rosyjskiej wpłyną na decyzję o rozejmie. Jednocześnie prezydent Zełenski oświadczył, że Ukraina nie zamierza zostać członkiem NATO, a ukraiński naród powinien liczyć tylko na siebie. Zarazem wezwał ponownie do zamknięcia przestrzeni powietrznej nad Ukrainą. Z kolei sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ołeksij Daniłow stwierdził, że dla Ukrainy konieczny jest nowy sojusz obronny, w którego skład powinien wchodzić kraj dysponujący bronią jądrową. Wymienił w tym kontekście Wielką Brytanię.

## **Komentarz**

- Spowolnienie rosyjskich działań ofensywnych obie walczące strony wykorzystują do przegrupowania i wzmocnienia jednostek. Dotychczas zaobserwowane ruchy wojsk agresora w stronę granicy z Ukrainą należy uznać za stosunkowo niewielkie (jeśli nie liczyć formacji bezpieczeństwa wewnętrznego i sił najemnych, potwierdzono

przemieszczanie około pięciu batalionowych grup taktycznych). Wskazują one, że Rosjanie nie dążą na razie do liczebnego zwiększenia zgrupowania w rejonie operacji, a jedynie do uzupełnienia strat. Wyjątkiem jest zapowiedź włączenia do działań wojennych zagranicznych najemników. Celem jest zmniejszenie strat własnych w warunkach silnego oporu wojsk ukraińskich i wsparcie jednostek pacyfikujących zajęte tereny.

- Działania strony ukraińskiej, która uruchomiła drugi rzut rezerwy, w tym zaangażowała mężczyzn podlegających obowiązkowi mobilizacyjnemu, niemających przeszkolenia wojskowego, wskazują, że obrona ma mieć charakter totalny, a opór – masowy. Kwestią otwartą pozostaje uzbrojenie i wyekwipowanie nowo wprowadzanych do walki żołnierzy. Należy przyjąć, że otrzymają oni przede wszystkim broń lekką i strzelecką, w dużej mierze pochodzącą ze wsparcia od państw NATO.
- Nadal nie ma oficjalnego potwierdzenia postępu w negocjacjach rosyjsko-ukraińskich, które toczą się na poziomie grup roboczych. Niemniej słowa Zełenskigo o tym, że Ukraina nie będzie członkiem NATO, można traktować jako przygotowywanie opinii publicznej do akceptacji jednego z warunków rosyjskich (neutralny status). Można to również uznać za wybieg sygnalizujący rzekome ustępstwo, które dla Kremla nie będzie jednak wystarczające. Nie wydaje się, żeby taktyka strony rosyjskiej uległa zmianie, choć pojawiają się sygnały mogące wskazywać na złagodzenie skali rosyjskich żądań (np. neutralność zamiast demilitaryzacji). Zwiększając swymi działaniami bojowymi ofiary wśród ludności cywilnej, Putin nadal dąży do uzyskania kapitulacji Kijowa i zgody na zwasalizowanie Ukrainy. Na terenach zajętych przez Rosjan trwają brutalne pacyfikacje zajętych miejscowości, spowodowane narastającą frustracją okupanta związaną z oporem społeczeństwa i jego niechęcią do kolaboracji.